

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 kwietnia 2019 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie o sygn. akt I C 604/18 z powództwa Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo – Kredytowej im. F. S. z siedzibą w G. przeciwko pozwanej B. J. o zapłatę:

**1. zasądził od B. J. na rzecz Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. F. S. z siedzibą w G. kwotę 9.470,47 zł z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP rocznie ale nie wyższymi niż odsetki maksymalne za opóźnienie liczonymi od dnia 30 listopada 2017 roku do dnia zapłaty,**

**2. zasądził od B. J. na rzecz Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. F. S. z siedzibą w G. kwotę 1.936 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.**

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniosła pozwana, zaskarżając je w całości. Pozwana zarzuciła wydanemu rozstrzygnięciu:

- naruszenie art. 84 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię sprowadzającą się do przyjęcia, że podpisanie umowy kredytowej bez zapoznania się z jej treścią wyłącza możliwość powoływania się na błąd w rozumieniu art. 84 § 1 k.c.,

- naruszenie art. 385<sup>1</sup> §1 k.c. przez jego błędną wykładnię sprowadzającą się do przyjęcia, że przyjęta przez powoda w spornej umowie konstrukcja postanowienia dotyczącego obciążenia pożyczkobiorcy prowizją z tytułu udzielenia pożyczki nie spełnia przesłanek niedozwolonego postanowienia umownego, podczas gdy zapis ten obciąża konsumenta opłatą, co do której brak jest informacji, czego jest ekwiwalentem, z jakiego tytułu i za jakie czynności jest pobierana, co stanowi o sprzeczności zapisu z dobrymi obyczajami, a jej wysokość 2.232,00 zł- bez powiązania opłaty z konkretnymi usługami za które jest pobierana, świadczy o rażącym naruszeniu interesów konsumenta,

- naruszenie art. 359 § 2<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię sprowadzającą się do przyjęcia, że pobranie przez powoda „prowizji z tytułu udzielenia pożyczki” nie jest naruszeniem przepisów o maksymalnej wysokości odsetek, w sytuacji, gdy powód nie wykazał ani w treści umowy ani w toku procesu, aby prowizja pełniła funkcję odmienną od wynagrodzenia powoda z tytułu udzielenia pożyczki, a więc pełni w istocie rolę tożsamą z rolą odsetek, służąc tym samym obejściu bezwzględnie obowiązujących przepisów o maksymalnej wysokości odsetek.

W związku z podniesionymi zarzutami pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania za obydwie instancje.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie na jej rzecz od pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest o tyle zasadna, że skutkuje koniecznością zmiany zaskarżonego wyroku. Jednakowoż nie wszystkie podniesione przez apelującą zarzuty są uzasadnione.

W pierwszej kolejności zaznaczyć trzeba, że niniejsza sprawa rozpoznana została w postępowaniu uproszczonym, w którym apelacja ma charakter ograniczony, a celem postępowania apelacyjnego nie jest tu ponowne rozpoznanie sprawy, ale wyłącznie kontrola wyroku wydanego przez sąd I instancji w ramach zarzutów podniesionych przez skarżącego. Innymi słowy mówiąc, apelacja ograniczona wiąże sąd odwoławczy, a zakres jego kompetencji kontrolnych jest zredukowany do tego, co zarzuci w apelacji skarżący. Wprowadzając apelację ograniczoną, ustawodawca jednocześnie określa zarzuty, jakimi może posługiwać się jej autor i zakazuje przytaczania dalszych zarzutów po

upływie terminu do wniesienia apelacji – co w polskim porządku prawnym wynika z art. 505<sup>9</sup> § 1<sup>1</sup> i 2 k.p.c. (tak w uzasadnieniu uchwały składu 7 sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC Nr 6 z 2008 r., poz. 55). Tym samym w ramach niniejszego uzasadnienia poprzestać należy jedynie na odniesieniu się do zarzutów apelacji, bez dokonywania analizy zgodności zaskarżonego rozstrzygnięcia z prawem w pozostałym zakresie.

W kontekście powyższego powiedzieć należy, że podniesiony przez skarżącą zarzut naruszenia art. 84 § 1 k.c. jest niezasadny. Sąd Okręgowy podzielił i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne i wywody jurydyczne poczynione przez Sąd I instancji w tym zakresie, bez konieczności ich powielania w niniejszym uzasadnieniu. Wbrew stanowisku skarżącej Sąd Rejonowy nie dopuścił się naruszenia wskazanego wyżej przepisu prawa materialnego, gdyż właściwie go zinterpretował i zastosował, nie popełniając w tym zakresie żadnych błędów ani uchybień. Pozwana zawarła umowę jako osoba dorosła i z żadnych dokumentów nie wynika, by w dacie jej zawarcia była pozbawiona zdolności do czynności prawnych. Nie ulega wątpliwości, że dorosła i rozsądna osoba powinna zdawać sobie sprawę z konsekwencji niezapoznania się z dokumentem, na którym składa swój własnoręczny podpis. W sytuacji złożenia podpisu na dokumencie bez uprzedniego przeczytania go nie można mówić, że osoba podpisująca jest w błędzie, ponieważ taka osoba swoim zachowaniem świadomie akceptuje każde postanowienie zawarte w podpisywanym dokumencie.

Skarżąca zakwestionowała wyrażoną przez Sąd I instancji ocenę prawną, co do braku abuzywności postanowień umowy pożyczki traktujących o pobieraniu prowizji, wywodząc, iż postanowienia te obciążają konsumenta opłatą, co do której brak jest informacji, czego jest ekwiwalentem, z jakiego tytułu i za jakie czynności jest pobierana, co stanowi o rażącym naruszeniu interesów konsumenta.

Sąd Okręgowy nie podziela wywodów prawnych poczynionych w powyższym zakresie przez Sąd I instancji. Zdaniem Sądu Okręgowego przewidziana w umowie wysokość prowizji za udzielenie pożyczki wymaga ingerencji w treść łączącego strony stosunku prawnego. Zważyć bowiem należy, że zgodnie z art. 385<sup>1</sup> k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Ustawa za nieuzgodnione indywidualnie postanowienia umowy, nakazuje traktować te, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Oczywiście jest istniejący po stronie pozwanej status konsumenta, który zawarł umowę pożyczki z przedsiębiorcą. Nie budzi również wątpliwości, że postanowienie umowne dotyczące prowizji nie dotyczyło głównych świadczeń stron. Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 czerwca 2004 r. (I CK 635/03) pojęcie „głównych świadczeń stron” (art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2. k.c.) należy interpretować raczej wąsko, w nawiązaniu do elementów przedmiotowo istotnych umowy. W identyczny sposób wypowiedział się też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 lipca 2014 r. (I CSK 531/13) stwierdzając, że wiązanie postanowień określających główne świadczenia stron z *essentiale negotii* umów nie wzbudza w piśmiennictwie, a także i w judykaturze zastrzeżeń. Na gruncie umowy pożyczki świadczeniem głównym jest tylko i wyłącznie kwota pożyczki (art. 720 § 1 k.c.), przy czym z punktu widzenia pożyczkodawcy chodzi o udostępnienie określonej kwoty środków pieniężnych do korzystania, co dla pożyczkobiorcy równoznaczne jest z następczym obowiązkiem zwrotu po upływie ustalonego w umowie okresu czasu. Pozostałe świadczenia, w tym wynagrodzenie pożyczkodawcy to są świadczenia uboczne, do których jak najbardziej ma zastosowanie przepis art. 385<sup>1</sup> k.c. Dzieje się tak, dlatego, że opłata prowizyjna za udzielenie pożyczki z całą pewnością nie należy do istoty umowy pożyczki. Zastrzeżenie prowizji w umowie pożyczki nie jest bowiem jej konstytutywnym i doniosłym elementem przedmiotowym, ponieważ typowym wynagrodzeniem dla pożyczkodawcy z tytułu korzystania z jego kapitału przez pożyczkobiorcę są odsetki, nie zaś prowizja, będąca niczym innym jak odzwierciedleniem kosztów zawarcia samej umowy. W końcu nie może podlegać również dyskusji, iż postanowienia umowne dotyczące tejsze opłaty nie zostały indywidualnie uzgodnione ze stroną pozwaną. Są one częścią standardowej umowy, którą powodowa spółka stosuje do wszystkich klientów. Nie podlegają one negocjacji choćby na sposób zawierania umowy. Opłata ta od razu jest potrącana z całkowitej kwoty pożyczki w dniu zawarcia umowy. Powód w umowie nie wskazał, w jaki sposób została wyliczona kwota prowizji, jest ona podana kwotowo, bez wskazania składników i wyliczenia, co składa

się na całkowity koszt tej opłaty. Pamiętać przy tym trzeba, że art. 353<sup>1</sup> k.c. deklarując swobodę zawierania umów, wskazuje, że treść lub cel swobodnie ułożonego stosunku prawnego nie może sprzeciwiać się między innymi zasadom współżycia społecznego. Wprowadzone w tym przepisie ograniczenia w swobodnym umownym ukształtowaniu treści zobowiązania nakazują, więc każdorazowo badanie nie tylko treści, ale i celu zobowiązania przy ocenie, czy strony dokonały czynności prawnej we wskazanych granicach wyznaczonych im przez zasadę swobody umów. Wprawdzie pozwany posiadał swobodę w zakresie zawarcia umowy pożyczki ze stroną powodową, nie oznacza to jednak, że swoboda ta nie była ograniczona jakimikolwiek ramami i że podmiot gospodarczy udzielający pożyczki może w sposób zupełnie dowolny kształtować prawa i obowiązki swojego kontrahenta oznaczone w umowie zawartej poprzez zastosowanie gotowego wzorca umownego, narzucając – przy wykorzystaniu swojej silniejszej pozycji – postanowień umownych, które będą rażąco niekorzystne dla konsumenta. Dokładnie taki właśnie przypadek wystąpił w przedmiotowej sprawie. Zastrzeżenie w umowie pożyczki, zawieranej zwłaszcza w obrocie konsumenckim, kosztów obciążających biorącego pożyczkę w postaci opłat, marż i prowizji w nadmiernej wysokości nie mającej uzasadnienia w kosztach rzeczywiście poniesionych trzeba ocenić, jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Powód nie wykazał, że wprowadzenie prowizji w wysokości 2.232 zł znajduje odzwierciedlenie w realnie poniesionych przez niego kosztach związanych z realizacją pożyczki, jak również nie sprecyzował, jakie konkretnie niezbędne obciążenia po jego stronie wygenerował proces zawarcia umowy. W świetle zaś zasad doświadczenia życiowego i reguł obrotu gospodarczego nie sposób przyjąć, że rzetelnie prowadzona działalność gospodarcza generuje sporne koszty na takim poziomie. Zawarty w umowie zapis był niczym innym jak dodatkowym źródłem dochodu pożyczkodawcy, na co ewidentnie wskazuje wysokość opłaty w odniesieniu do rzeczywistej kwoty pożyczki. W świetle powyższego, to postanowienie umowne należało uznać za regulujące obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające jego interesy.

Niezależnie od powyższego, należy przyznać rację skarżącej, że ukształtowanie wynagrodzenia należnego pożyczkodawcy w oparciu o ustanowienie opłaty za udzielenie pożyczki w omawianej wysokości stanowi także obejście bezwzględnie obowiązującego przepisu art. 359 § 2<sup>1</sup> k.c. ograniczającego wysokość odsetek maksymalnych. Dokładnie rzecz biorąc była to próba ukrycia rzeczywistego oprocentowania pożyczki. Prowizja w postaci przyjętej przez strony w niniejszej sprawie w praktyce nie różniła się przecież od zastrzeżenia odsetek, gdyż zobowiązaniu do zapłaty tejże opłaty nie odpowiadało przy tym żadne inne zobowiązanie powoda jak tylko oddanie kapitału do dyspozycji pozwanej. Bez znaczenia pozostaje to, iż omawiana opłata została ukształtowana w taki sposób, iż nadano jej cechę samodzielności i zdefiniowano ją w postaci konkretnej kwoty należnej za cały okres, a nie poprzez określenie stopy procentowej, pozwalającej tę kwotę należną dopiero ustalić, albowiem nie zmienia to istoty tego zobowiązania. Gdyby więc nawet przyjąć, że zastrzeżenie umowne prowizji nie jest klauzulą niedozwoloną, to i tak należy uznać je za nieważne w oparciu o art. 58 § 1 i 3 k.c. w zw. z art. 359 § 2<sup>1</sup> k.c.

Z powyższych względów, w ramach badania sprawy w kontekście podniesionych przez apelującą zarzutów Sąd Odwoławczy uznał, że z mocy art. 386 § 1 k.p.c. zachodziły podstawy do wydania orzeczenia reformatoryjnego poprzez obniżenie zasądzonej tytułem zwrotu pożyczki kwoty do wskazanej wysokości 7238,47 zł i oddalenie powództwa w pozostałej części, tj. w zakresie kwoty zadanej tytułem opłaty prowizyjnej w wysokości 2232 zł. Jednocześnie, na podstawie art. 385 k.p.c., apelacja w pozostałym zakresie została oddalona.

W związku z powyższym skorygowaniu podlegały również koszty postępowania pierwszoinstancyjnego. Zgodnie z art. 100 zd. 1 k.p.c. strony powinny ponieść koszty procesu w takim stopniu, w jakim przegrały sprawę, chyba że są podstawy do wzajemnego zniesienia tych kosztów. W tej sprawie na skutek wydania wyroku reformatoryjnego powód wygrał sprawę w 76,43 % natomiast pozwana w 23,57 %, w związku z czym i wysokością kosztów procesu poniesionych przez powoda (2036 zł) oraz pozwaną (1817 zł), pozwana winna zwrócić powodowi tytułem kosztów procesu kwotę 1051,49 zł.

Zważywszy na wynik kontroli instancyjnej Sąd Okręgowy o kosztach postępowania apelacyjnego orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 i w zw. z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 265) i zasądził od

pozwanej na rzecz powoda 364,06 zł. Powód wygrał w instancji odwoławczej w 76,43%. Łączne koszty apelacyjne wyniosły 2274 zł (po 900 zł wynagrodzenia pełnomocników i 474 zł opłaty od apelacji). Powód poniósł koszty w wysokości 900 zł, a obciąża ją kwota 535,98 zł (23,57 % z 2274 zł).